

BNP Paribas Open 2025. Iga Świątek „zatrzymana” w Indian Wells. Finał Sabalenka - Andriejewa

maciej · 15 marca, 2025



Iga Świątek (2. WTA), rozstawiona w turnieju BNP Paribas Open 2025 z numerem drugim, dwucieliderka rankingu WTA tenisistek, przegrała w półfinale gry pojedynczej kobiet rozgrywanego na twardych kortach w Indian Wells w amerykańskim stanie Kalifornia, z rozstawioną z „dziewiątką” młodą 17-letnią tenisistką rosyjską Mirrą Andriejewą (11. WTA) w trzech setach 6:7 (1), 6:1, 3:6, odpadając z jednej z najważniejszych imprez w tenisowym kalendarzu, nazywanej piątą lewą Wielkiego Szlema. Tym samym tenisistka z Raszyna, która w sezonie 2025 nie wygrała jeszcze żadnego turnieju, w Indian Wells nie obroni tytułu, nie przejdzie - przynajmniej na razie - do historii jako pierwsza tenisistka, która trzykrotnie triumfowała w BNP Paribas Open. Na pierwszy w sezonie 2025 turniejowy triumf, swój 23. w karierze tytuł mistrzowski w grze pojedynczej turnieju głównego cyklu WTA Tour, 11. w imprezie rangi WTA 1000 - Iga Świątek wciąż jeszcze musi poczekać.

MIGHTY MIRRA ☐☐

The 17-year-old defeats defending champion Iga Swiatek 7-6(1), 1-6, 6-3! [#TennisParadise](https://twitter.com/AE5fqxUKFE)
[pic.twitter.com/AE5fqxUKFE](https://twitter.com/AE5fqxUKFE)

— wta (@WTA) [March 15, 2025](#)

W secie otwarcia decydował tie-break

Mimo że niespełna miesiąc temu – 20 lutego 2025 – Iga Świątek przegrała z Mirrą Andriejewą w ćwierćfinale „tysięcznika” Dubai Duty Free Tennis Championship 2025 w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, to Polka była faworytką meczu obu tenisistek, rozpoczętego w Indian Wells po północy czasu polskiego z piątku na sobotę 14-15 marca 2025, zwłaszcza, że w czterech wcześniejszych meczach BNP Paribas Open 2025 prezentowała się świetnie nie przegrała w nich ani jednego seta, a wliczając poprzednią edycję turnieju, przystępowała do spotkania mając na koncie serię 10 kolejnych zwycięstw z rzędu bez straty seta w Indian Wells i początek rywalizacji wskazywał, że Iga Świątek może tę serię kontynuować.

Bardzo skoncentrowana Polka grała bardzo dobrze, w dwóch pierwszych własnych gemach serwisowych utrzymała podanie na sucho, w trzecim przegrała jedną wymianę, podczas gdy gemy serwisowe tenisistki rosyjskiej, choć bez brerek-pointów, były wyrównane.

Taki obraz gry nie przełożył się jednak na wynik, Iga Świątek nie zdołała bowiem przełamać serwisu rywalki, a od gema siódmego gra zaczęła wyglądać inaczej. W gemie siódmym tenisistka z Raszyna zdołała jeszcze wprowadzić utrzymać serwis wcześniej broniąc dwa break-pointy, ale w gemie dziewiątym Mirra Andriejewa dopięła już swego, po breaku obejmując w secie otwarcia prowadzenie 5:4. W tym trudnym momencie Iga Świątek pokazała klasę natychmiast odpowiadając re-breakiem po tym jak w gemie dziesiątym, broniąc się przed porażką w secie, przy podaniu serwującej po zwycięstwo w pierwszej partii meczu rywalki, przegrała tylko jedną wymianę.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Ostatecznie o wyniku seta otwarcia przesądził tie-break, który zupełnie nie „wyszedł” wiceliderce rankingu WTA. W decydującej o wyniku pierwszego seta rozgrywce, Polka przegrała na początek wymianę rozpoczynaną własnym serwisem i już do końca tie-breaka nie zdołała się „pozbierać”. Mirra Andriejewa błyskawicznie odskoczyła w rozgrywce tie-breakowej na 3:0, po czym jeszcze dwukrotnie zdobyła mini-przełamanie serwisu Igi Świątek, wygrywając tie-break pierwszej odsłony meczu 7:1 i tym samym cały trwający 56 minut set otwarcia 7:6 (1). Polkę w tie-breaku stać było jedynie na zdobycie punktu honorowego na 1:3.



Szybkie dwie kolejne partie

Iga Świątek po porażce w secie otwarcia musiała zatem odrabiać straty i przyznać trzeba, że w secie drugim uczyniła to w świetnym stylu, po 32 minutach wygrywając drugą partię półfinału 6:1. W tej odsłonie meczu tenisistka z Raszyna już na początek przełamała serwis przeciwniczki, w dalszej fazie seta jeszcze dwukrotnie zdobyła break, sama zaś ani przez moment nie była w tym secie zagrożona dominując na korcie. Wszystko co Mirra Andriejewa zdołała osiągnąć w drugim secie to wygranie przy własnym serwisie gema honorowego, przy prowadzeniu Polki 2:’0

Iga Świątek doprowadzając w półfinale do remisu 11 w setach i rozstrzygającego seta trzeciego wróciła do meczu, wydawało się, że opanowała sytuację i w decydującym secie pójdzie za ciosem – stało się jednak inaczej.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

W rozstrzygającym secie trzecim to Mirra Andriejewa już na początek przełamała podanie Igi Świątek i prowadzenia już nie oddała. Wprawdzie przegrywając 1:4 z podwójną stratą serwisu na koncie broniąca tytułu Polka podjęła jeszcze walkę w szóstym gemie trzeciego seta po zdobytym na sucho breaku poprawiając wynik na 2:4, a następnie przy własnym serwisie na 3:4, lecz na więcej młodsza z sióstr Andriejowych już wiceliderce światowego rankingu tenisistek nie pozwoliła.

Dwa kolejne gemy, choć w obu mieliśmy jeszcze remis 30:30 padły łupem 17-letniej mirry Andriejewej i to ona wygrywając trzeci set półfinału 6:3, po pokonaniu Igi Świątek 7:6 (1), 1:6, 6:3, awansowała do finału gry pojedynczej kobiet turnieju BNP Paribas Open 2025 o randze WTA 1000.

Mecz się zakończył, kiedy Iga Świątek w dziewiątym gemie rozstrzygającego seta, po raz trzeci w decydującej partii półfinału nie utrzymała serwisu. Mirra Andriejewa wykorzystała już pierwszą piłkę meczową.

Dla wyniku meczu nie miało znaczenia, że Iga Świątek zdobyła pięć breaków, zaś Mirra Andriejewa o jeden mniej. Pokonana Polka wygrała także więcej rozegranych akcji – 91 ze 174 (52 procent), podczas gry zwyciężczynie Mirra Andriejewa 83 (48 procent).

Iga Świątek po trwającej dwie godziny, 28 minut tenisowej batalii pożegnała się z turniejem, nie obroni zatem tytułu oraz 1000 punktów rankingowych (straci 610). To 17-letnia Mirra Andriejewa, która triumfując w WTA 1000 Dubai Duty Free Tennis Championships 2025 została 22 lutego 2025 najmłodszą w historii zwyciężczynią imprezy o randze turnieju WTA 1000, w Indian Wells stanie przed szansą zdobycia swojego trzeciego w karierze tytułu mistrzowskiego w imprezie głównego cyklu WTA Tour i wygrania drugiego z rzędu „tysięcznika”.

Udany rewanż Sabalenki za porażkę w Melbourne

Ticket booked to the final! →@SabalenkaA defeats Keys in straight sets to set up a meeting with Andreeva for the title in Indian Wells. #TennisParadise pic.twitter.com/wmlelA7Asw

— wta (@WTA) [March 15, 2025](#)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W finale Mirra Andriejewa (18 lat skończy 29 kwietnia 2025), zmierzy się z liderką rankingu WTA tenisistek Aryną Sabalenką z Białorusi, która w drugim półfinale BNP Paribas Open 2025, w imponującym stylu zrewanżowała się Amerykance Madison Keys (5. WTA), turniejowej piątce, za porażkę w styczniowym finale gry pojedynczej kobiet wielkoszlemowego turnieju Australian Open 2025 – w 52 minuty deklasując Amerykankę 6:0, 6:1!

Tenisistka z Mińska powalczy o 19 w karierze tytuł mistrzowski w grze pojedynczej imprezy głównego cyklu WTA Tour (wygrała także w singlu jeden challenger WTA oraz 5 turniejów ITF), ale wiadomo już, że w poniedziałek 17 marca 2025 rozpocznie 40 w trakcie kariery tydzień jako rakieta nr 1 kobiecego tenisa na świecie z przewagą minimum 2231 punktów nad zajmującą drugą pozycję Iga Świątek.

Mirra Andriejewa na pewno powróci do TOP 10 rankingu WTA, w najgorszym razie (porażka w finale) zajmować będzie najwyższą w karierze ósmą lokatę w światowym rankingu tenisistek, a może być nawet szóstą zawodniczką notowania z 17 marca 2025.

Dodajmy jeszcze na koniec, że Magdalena Fręch awansuje w rankingu WTA z 17 marca 2025 na pozycję 27., a Magda Linette na miejsce 34.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bnp-paribas-open-2025-iga-swiatek-zatrzymana-w-indian-wells-final-sabalenka-andriejewa/>